

Maciej Franz

<https://orcid.org/0000-0002-9075-605X>

Uniwersytet im. Adama Mickiewicza,  
Wydział Historii

## Nastroje mniejszości narodowych na terenie województwa stanisławowskiego w latach 1921–1922 w świetle raportów Policji Państwowej

**Abstrakt:** Traktat ryski z 1921 r. ustalił przebieg polskiej granicy wschodniej. W odniesieniu do Małopolski Wschodniej przez następne dwa lata nie miał jednak oparcia w uznaniu międzynarodowym. To zaś podsycało działania zamieszkujących ją mniejszości narodowych, zwłaszcza ukraińskiej i żydowskiej, które liczyły na inne rozwiązania polityczne. Niepokoje społeczne i narodowe na terenie województwa stanisławowskiego w latach 1921–1922 były skutkiem braku pewności co do ostatecznego układu granic w Europie. Dla ludności tego obszaru traktat ryski przyniósł potwierdzenie tylko polskich starań i marzeń. Z perspektywy Ukraińców i znacznej części Żydów nie miał formalnego znaczenia, dlatego starali się oni w różny sposób doprowadzić do jego rewizji.

**Słowa kluczowe:** Ukraińcy, Żydzi, województwo stanisławowskie, Małopolska Wschodnia, stosunki narodowościowe

**Abstract:** The Treaty of Riga of 1921 set the Polish eastern border. For the next two years, it had no international recognition as regards its run in the Eastern Lesser Poland region. This, in turn, fueled the activities of the national minorities in the area, predominantly Ukrainian and Jewish minorities, who were counting on different political solutions. Social and national unrest in the voivodeship of Stanisławów (now Ivano-Frankivsk in Ukraine) in 1921–1922 resulted from this uncertainty regarding the finality of the European border system. The Treaty of Riga only confirmed Polish efforts and dreams in this voivodeship. For the Ukrainians and a significant part of the Jewish population, this treaty had no formal significance, which is why they tried various ways to breach it.

**Keywords:** Ukrainians, Jews, Stanisławów Voivodeship, Eastern Lesser Poland, ethnic relations



Mimo oczekiwań Polaków traktat ryski z 1921 r. nie zamykał problemów wokół wschodniej granicy. Kwestia Małopolski Wschodniej, choć teoretycznie objęta traktatem ryskim, faktycznie nadal pozostawała niedomknięta<sup>1</sup>. Ostateczny głos w tej sprawie miały mocarstwa zachodnie, a te w 1921 r. w żaden sposób nie zamierzały zająć stanowiska. To zaś podtrzymywało nadzieje Ukraińców, że właśnie te ziemie, a może także Ruś Zakarpacka, staną się kolebką ich państwowości. Zamieszkująca te tereny ludność żydowska, znalazłszy się między umacniającą się polską państwowością a tłącymi się nadziejami ukraińskimi, oficjalnie zachowywała wstrzemięźliwość wobec sporu. Żadna ze stron nie zamierzała jednak pogodzić się z niekorzystnymi dla siebie rozstrzygnięciami. Pole manewru do kompromisu spadło w ciągu poprzednich lat do zera. Traktat ryski nie przynosił Kresom Wschodnim spokoju społecznego. Nadchodziły trudne pierwsze lata współżycia, rodzące jednak nie sąsiedztwo, a funkcjonowanie obok siebie.

Zawarcie pokoju z Rosją bolszewicką pozwalało przystąpić do budowy powojennego życia. Nie wszędzie jednak proces ten mógł przebiegać w ten sam sposób i z podobną intensywnością, także na terenie województw kresowych. Co prawda niepewność odnośnie do ostatecznego statusu Małopolski Wschodniej dotyczyła w równy sposób województw lwowskiego, tarnopolskiego czy stanisławowskiego, jednak właśnie w ostatnim z nich, najbardziej wysuniętym na południowy wschód, problemy narodowościowe były najwyraźniej dostrzegalne<sup>2</sup>. Dla powoli krzepnącego państwa polskiego województwo graniczące z Rumunią i Czechosłowacją stanowiło bardzo ważny element wewnętrznego i zewnętrznego systemu bezpieczeństwa. Ludność polska na jego terenie nie była narodowością dominującą. Według spisu powszechnego z 1921 r.<sup>3</sup>, którego

<sup>1</sup> Używane w tekście pojęcie *Małopolska Wschodnia* przyjęte zostało przez polskie władze na początku lat dwudziestych, a w powszechnym użyciu znalazło się po 1923 r. Miało zastąpić dotychczasowy obcojęzyczny termin *Galicja*, a jednocześnie być jeszcze jedną formą usankcjonowania zmian administracyjnych po 1920 r. K. Hibel, *Od „Małopolski Wschodniej” do „Ukrainy Zachodniej”. Geneza, rozwój oraz zakres funkcjonowania w języku polskim nazw geograficznych odnoszących się do „Galicji Wschodniej” w latach 1918–1939*, „Slavia Orientalis” 2002, R. LVI, nr 4, s. 492. Jak wskazuje Katarzyna Hibel, pojęcie to pojawia się w dokumentach sejmowych już w 1919 r. Współczesne przydawanie mu cech ideologicznych o silnym zabarwieniu emocjonalnym nie ma w ocenie autora uzasadnienia.

<sup>2</sup> Bezpośrednim skutkiem traktatu ryskiego dla tych terenów było wydanie rozporządzenia Rady Ministrów z 17 V 1921 r. o wykonaniu ustawy z 3 XII 1920 i ustanowieniu wspomnianych województw z dniem 1 IX 1921. G. Dutkiewicz, *Samorząd terytorialny Stanisławowa i Ziemi Stanisławowskiej w II Rzeczypospolitej*, w: *Po stronie pamięci i dialogu... Stanisławów i Ziemia Stanisławowska w dobie przemian społecznych oraz narodowościowych XIX i pierwszej połowy XX wieku*, t. I: *Polityka – wojskowość*, red. M. Kardas, P. Semków, A.A. Ostanek, Iwano-Frankiowsk 2017, s. 123.

<sup>3</sup> Część ukraińskich środowisk potraktowała objęcie jej tym spisem jako zamach na prawa i wolności Ukraińców, którzy nie są obywatelami państwa polskiego, a ich suwerenem pozostają mocarstwa ententy. M. Rudnicka, *Struktura demograficzna i społeczno-zawodowa mniejszości ukraińskiej w Polsce*, „De Securitate et Defensione / O Bezpieczeństwie i Obronności” 2015, t. I, nr 1, s. 135.

wyniki nie powinny być traktowane jako absolutnie wiarygodne, zamieszkiwały je łącznie 1 347 793 osoby<sup>4</sup>, w tym 941 335 deklarujących narodowość ukraińską, 299 033 – polską, 91 830 – żydowską i 15 595 – niemiecką<sup>5</sup>. Oznaczało to, że blisko 78 proc. ludności województwa, która wzięła udział w spisie, zadeklarowało przynależność do mniejszości narodowych<sup>6</sup>. To stawiało przed władzami, a zwłaszcza administracją lokalną, ogrom zadań. Jawiły się one tym poważniejsze, że duża część tych społeczności była niechętna państwu polskiemu i marzyła o własnym, a tylko nieliczni decydowali się na lojalność wobec Rzeczypospolitej<sup>7</sup>.

Próbując spojrzeć na ówczesną sytuację w dużym uogólnieniu, trzeba dostrzec, że traktat ryski nie zamykał kwestii przynależności państwowej tych ziem. Faktycznie pełną kontrolę nad województwem stanisławowskim sprawowało państwo polskie<sup>8</sup>. Nie miało jednak w tym względzie międzynarodowego uznania ostateczności i legalności swojej administracji. Podpisanie traktatu ryskiego nie kończyło sporu o przynależność Małopolski Wschodniej, a jedynie rozpoczynało jego nową fazę. Dla ukraińskich elit ciągle realne wydawało się uzyskanie akceptacji mocarstw Ligi Narodów dla stworzenia własnego państwa. Na fakt, że nie były to tylko marzenia garstki polityków, wskazuje współcześnie wielu ukraińskich historyków<sup>9</sup>. Idąc dalej tym tropem, można nawet uznać, że właśnie te państwowotwórcze marzenia przyczyniły się do bojkotowania akcji spisu powszechnego w 1921 r., a następnie wyborów parlamentarnych rok później<sup>10</sup>. W rezultacie aż do wydania

<sup>4</sup> Spis został zbojkotowany przez sporą, ale niedającą się jednoznacznie określić część ludności ukraińskiej. Trudno także ocenić, jak duża grupa sprzyjającej jej społeczności żydowskiej także wstrzymała się od udziału w spisie. Liczba odnotowanych przez organy Policji Państwowej naruszeń prawa, spokoju i bezpieczeństwa działania komisarzy i komisji spisowych zmuszają do dużej ostrożności w interpretowaniu jego wyników na terenie województwa stanisławowskiego. R. Roguski, *Krajobraz po burzy. Stan bezpieczeństwa Ziemi Stanisławowskiej w latach 1921–1923*, w: *W obliczu nowej rzeczywistości. Stanisławów i Ziemia Stanisławowska w latach 1918–1923*, t. I: *Polityka – wojskowość*, red. M. Kardas, A.A. Ostanek, P. Semków, Warszawa–Iwano-Frankiwsk 2018, s. 195.

<sup>5</sup> *Skorowidz miejscowości Rzeczypospolitej Polskiej opracowany na podstawie Pierwszego Powszechnego Spisu Ludności z dnia 30 września 1921 r. i innych źródeł urzędowych*, t. XIV: *Województwo stanisławowskie*, Warszawa 1923, s. VIII.

<sup>6</sup> Dokładnie 69,8 proc. zadeklarowało narodowość ukraińską, 22,2 proc. – polską, 6,8 proc. – żydowską, 1,2 proc. – niemiecką.

<sup>7</sup> Przyjmowanie jako zasady badawczej, że każda z grup narodowych prezentowała jednolitą linię stosunku do państwa polskiego, byłoby całkowicie nieuzasadnione i błędne. Można z absolutną pewnością uznać, że istniały różne postawy – od lojalistycznej, poprzez neutralną, do wręcz wrogiej wobec Polski.

<sup>8</sup> Był to także efekt wygranej polsko-ukraińskiej wojny o te tereny, która toczyła się w latach 1918–1919. M. Klimecki, *Ojczyzna dwóch narodów. Polsko-ukraińska wojna o Galicję Wschodnią (1918–1919)*, „Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej” 2010, nr 7–8, s. 2.

<sup>9</sup> П. Гаврилович, Р. Чорненький, *Станиславів: віднайдені історії*, Брустури 2020, s. 138.

<sup>10</sup> A.A. Ostanek, *Wydarzenia 1930 roku w Małopolsce Wschodniej a bezpieczeństwo II Rzeczypospolitej*, Warszawa 2017, s. 62–63.

ostatecznej decyzji w tym względzie stosunki polsko-ukraińskie na terenie tego województwa były bardzo trudne<sup>11</sup>. Nie mniej skomplikowane miały się okazać relacje polsko-żydowskie, a tylko mniejszość niemiecka zachowywała się w badanym okresie skrajnie lojalistycznie wobec Rzeczypospolitej.

Cezurą końcową prowadzonych tu rozważań jest więc dopiero decyzja Rady Ambasadorów z 14 III 1923 r., która ostatecznie potwierdziła suwerenność państwa polskiego nad całą Małopolską Wschodnią. Jej rezultatem było nie tylko ustanie niepokoju narodowościowych i społecznych na terenie województwa stanisławowskiego<sup>12</sup>, ale również powrót ukraińskich i żydowskich rodzin do normalnego życia, pracy, nauki i prób ułożenia sobie przyszłości w takich realiach, jakie ostatecznie zaistniały<sup>13</sup>.

Nim jednak ta próba mogła zostać podjęta, w latach 1921–1922 nie brakowało niepokoju, których pamięć odłożyła się w świadomości społecznej zarówno Polaków, jak i mniejszości narodowych. Dla ukraińskich elit rok 1921 nie był co prawda kresem walki o własną państwowość, ale na pewno poważnym ciosem dla prowadzonych dotąd zabiegów<sup>14</sup>, tym bardziej że warunki międzynarodowe zdawały się im sprzyjać. Powoli rozwijana i umacniana w sojuszu z Kościołem grekokatolickim idea budowy państwa ukraińskiego mogła pokładać nadzieje w kłesce zarówno Rosji, jak i Austro-Węgier, a mocne przekonanie o sile własnego nacjonalizmu odrzucało wątpliwości terytorialne<sup>15</sup>. Ukraińcy widzieli więc swoje państwo jako wielkie, od Morza Czarnego na wschodzie daleko poza Przemyśl na zachodzie i od Bukowiny na południu po bagna Polesia na północy. Co prawda taka wizja terytorialna nie wynikała z żadnej tradycji historycznej, ale przecież w toku wojny i rewolucji nie tradycja jawiła się najważniejsza. Błędem było już jednak niedostrzeżenie polskich dążeń państwowotwórczych czy zabiegów czechosłowackich, które doskonale odczytywały zwycięskie mocarstwa. Odebranie czegokolwiek rodzącemu się państwu pod rządami Tomáša Masaryka nie było możliwe, pozostawał więc

<sup>11</sup> Warto w tym względzie pamiętać, że nawet na początku marca 1923 r. docierały z Paryża niepokojące wieści o oczekiwaniach państw zachodnich, by uznano polską władzę nad terenami Małopolski Wschodniej, z zapewnieniem jej szerokiej autonomii. Jednocześnie z Londynu napływały sygnały o niechęci wobec uznania całej polskiej granicy wschodniej w przebiegu wytyczonym w traktacie ryskim. *Depesze Poselstwa Rzeczypospolitej Polskiej w Londynie*, t. I: *Czerwiec 1919 – marzec 1923*, red. W. Rojek, J. Łaptos, Kraków 2019, s. 550–551.

<sup>12</sup> M. Franz, *Obraz Symona Petlury w świetle źródeł policyjnych województwa stanisławowskiego 1921–1939*, „Rocznik Kresowy” 2020, R. VI, nr 8, z. 2, s. 325–333.

<sup>13</sup> A. Pilch, *Ukraińcy na wyższych uczelniach Lwowa 1923–1926*, „Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska. Sectio F” 1999/2000, vol. LIV/LV, s. 239–240.

<sup>14</sup> Więcej o ukraińskich staraniach narodo-państwowych z lat 1917–1921 zob. M.D. Czornyj, *Suwerenność Ukrainy w latach 1917–1921 w kontekście sytuacji międzynarodowej*, „Sprawy Narodowościowe” 2014, nr 44, s. 133–138.

<sup>15</sup> N. Kiś, *Kościół grekokatolicki i ruch nacjonalistyczny w pierwszej połowie XX wieku*, w: *Nie zabijaj. Nacjonalizm i ludobójstwo na Kresach wobec Kościoła, etyki chrześcijańskiej i zasad humanizmu*, red. W. Osadczy, A. Kulczycki, Warszawa–Lublin 2019, s. 93–100.

krwawy spór z Polską<sup>16</sup>. Musiało to zaciążyć na wzajemnych relacjach i zaden pokój w Rydze, nawet najlepiej skonstruowany, nie mógł temu zapobiec.

Równie wielkim problemem pozostawały oczekiwania państwowe ludności żydowskiej. Po zakończeniu pierwszej wojny światowej ruch syjonistyczny, podnosząc kwestię budowy państwa żydowskiego, spoglądał w stronę Palestyny, która znalazłszy się pod brytyjskim mandatem, stała się miejscem intensywnej emigracji Żydów, także z ziem polskich<sup>17</sup>. Kilka działających w województwie stanisławowskim organizacji żydowskich za podstawowy cel stawiało sobie emigrację do Palestyny<sup>18</sup>. Zasadnicza większość Żydów nie zamierzała jednak wyjeżdżać i żyjąc we własnych społecznościach, przyjmowała dokonujące się zmiany geopolityczne w Europie z dużym spokojem. Na terenie Małopolski Wschodniej ludność żydowska widziała w toku Wielkiej Wojny przemarsze wojsk, instalowanie się kolejnych armii i władz, pustoszenie i dewastowanie miast i miasteczek oraz rosnącą nienawiść pomiędzy dotychczasowymi sąsiadami. W tej sytuacji często zachowywała postawę wyczekującą, formalnie neutralną wobec nowej władzy, a jednocześnie ponad wszystko starała się chronić własne społeczności. Wobec rodzącego się państwa polskiego Żydzi z województwa stanisławowskiego w zasadniczej większości zdecydowali się zachować dużą ostrożność i chłodną neutralność, oczekując dalszego rozwoju wypadków. Taka postawa musiała budzić wątpliwości i niestety rosnącą niechęć ze strony Polaków, którzy od ponad stu dwudziestu lat czekali na własne państwo, a teraz zapłacili krwią za jego nowe granice.

Stosunkowo najmniej liczna na terenie województwa mniejszość niemiecka formalnie postępowała wobec władz polskich całkowicie legalistycznie<sup>19</sup> i zachowywała spokój, co wynika z kolejnych meldunków i raportów polskiej administracji, zbieranych głównie przez komendy powiatowe Policji

<sup>16</sup> Rusini Karpaccy zamieszkujący Ruś Zakarpacką weszli w skład rodzącej się Czechosłowacji dobrowolnie, nie wysuwając szczególnych roszczeń. Na tym terenie znalazła się co prawda spora liczba ukraińskich uciekinierów z sił Symona Petlury i Jewhena Petruszewycza, którzy trafili do obozów internowania. Czesi utrzymywali je do końca 1923 r., wykorzystując m.in. w stosunkach z Polską i sporze granicznym na terenie Zaolzia i Śląska Cieszyńskiego. A. Stec, *Polityka czechosłowacka wobec zagadnienia ukraińskiego w kontekście stosunków czechosłowacko-polskich w latach 1918–1938. Zarys problematyki*, „Przegląd Geopolityczny” 2014, t. VIII, s. 64–65.

<sup>17</sup> Co prawda port pasażerski w Tel Awiwie otwarto dopiero w 1938 r., jednak intensywna migracja Żydów do Palestyny trwała przez cały okres dwudziestolecia międzywojennego. M. Azaryahu, *Brama Syjonu. Otwarcie/a portu pasażerskiego w Tel Awiwie*, w: *Gdynia – Tel Awiw*, red. A. Tanikowski, Warszawa–Gdynia 2019, s. 112.

<sup>18</sup> Czyniła tak choćby organizacja Hatechija, działająca co najmniej od 1921 r. na terenie powiatu bohorodczańskiego. Державний архів Івано-Франківської області в Івано-Франківську (dalej: ДАІФО), ф. 68, оп. 2, спр. 5, Do Okręgowej Komendy Policji Państwowej w Stanisławowie, Bohorodczany, 29 V 1921, k. 17. Statut tej organizacji zob. ibidem, ф. 26c, оп. 2, спр. 44, Statut Towarzystwa „Hatechija” w Bohorodczanach, k. 1–5.

<sup>19</sup> Ibidem, ф. 68, оп. 2, спр. 5, Raport sytuacyjny Komendy Policji Państwowej powiatu bohorodczańskiego, Bohorodczany, 1 VI 1921, k. 24.

Państwowej<sup>20</sup>. Nie oznacza to jednak, że w jakikolwiek sposób zamierzała ona wspierać proces tworzenia II Rzeczypospolitej. Jak informowano w październiku 1921 r., 25 proc. pracowników kolei narodowości niemieckiej odmówiło zgłoszenia się do stawiennictwa wojskowego, argumentując, że Galicja Wschodnia nie należy definitywnie do państwa polskiego, a tym samym nie muszą poddawać się takiemu spisowi<sup>21</sup>. Wobec wojennej klęski Niemiec i Austro-Węgier oraz narzuconych im traktatów pokojowych ludność ta musiała skrętnie ukrywać szersze marzenia narodowe, a lojalność wobec państwa polskiego i jego administracji przejawiała na tyle, na ile musiała. Pod tym względem reprezentatywny może być jeden z raportów policyjnych z połowy 1922 r.:

Znajdująca się w tutejszym powiecie kolonia niemiecka w miejscowości Augustderfia ad Śniatyn zachowuje się spokojnie, kultywując swą mowę, utrzymując z własnych funduszy nauczycieli dla wyszkolenia swych dzieci i jawnie nie występując przeciw Państwu Polskiemu<sup>22</sup>.

W obliczu tego, co zostało zasygnalizowane powyżej, i dość ograniczonej populacji ludności polskiej w województwie wszelkie działania administracji na jego terenie do momentu wydania decyzji przez Radę Ambasadorów, a więc faktycznie w latach 1921–1922, obarczone były obawami o reakcję mniejszości narodowych. Zapanowanie nad emocjami i nastrojami tych społeczności przy jednoczesnych kłopotach aprowizacyjnych i niepewnej sytuacji politycznej nie było łatwe. Tak trudnej sytuacji nie miała większość pozostałych województw II Rzeczypospolitej. Jak informowano w tym czasie władze wojewódzkie: „Pomiędzy tutejszą ludnością polską panuje przygnębienie i niepokój z powodów krążących pogłosek przedostających się z zagranicy, iż każdej chwili spodziewać się można wkroczenia wojska ukraińskiego z Czechosłowacji”<sup>23</sup>. Analizując nastroje mniejszości narodowych, nie można pomijać tego, co działo się wśród ludności polskiej.

W pierwszej połowie 1921 r. wśród Ukraińców z województwa stanisławowskiego nastroje były generalnie złe i wrogie wobec państwa polskiego<sup>24</sup>.

<sup>20</sup> Ibidem, cnp. 32, Sprawozdanie z inwigilacji społecznej za miesiąc sierpień 1922, Stryj, 23 VIII 1922, k. 10.

<sup>21</sup> Ibidem, cnp. 5, Powiatowa Komenda Policji Państwowej w Stanisławowie do Okręgowej Komendy Policji Państwowej w Stanisławowie, Stanisławów, 1 X 1921, k. 135.

<sup>22</sup> Ibidem, cnp. 32, Sprawozdanie z inwigilacji społecznej za miesiąc sierpień 1922, Śniatyn, 23 VIII 1922, k. 34.

<sup>23</sup> Ibidem, cnp. 5, Sprawozdanie sytuacyjne posterunku Policji Państwowej w Ławocznem do Powiatowej Komendy Policji Państwowej w Skolem, Ławoczne, 17 V 1921, k. 6.

<sup>24</sup> Sytuacji i atmosfery nie poprawiał fakt, że w obozach internowania na terenie Polski znalazło się ponad 15 tys. obywateli Ukraińskiej Republiki Ludowej – żołnierzy, kobiet i dzieci. Niepewność łatwo wykorzystywały niechętnie Rzeczypospolitej środowiska nacjonalistyczne. Z. Karpus, *Ukraiński sojusznik Polski w wojnie 1920 roku. Walka oddziałów Ukraińskiej Republiki Ludowej u boku Wojska Polskiego i ich dalsze losy*, „Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej” 2010, nr 7–8, s. 27–28.

Informatorzy Policji Państwowej bez większych trudności pozyskiwali informacje nie tylko o niechęci do polskiej administracji, ale i o dość powszechnym oczekiwaniu na wkroczenie wojsk ukraińskich Jewhena Petruszewycza, które znajdowały się po czechosłowackiej stronie granicy, ciągle licząc na korzystne decyzje Ligi Narodów. Ukraińcy rozpowszechniali między sobą podburzające wieści: „Nie długo potrwa polska władza, przyjdą nasi mołojcy, z naszym ojcem Petruszewiczem, wyswobodzi nas, pomordujemy trochę panów, aby nam więcej nie bronili domostw i ziemi oraz lasów, bo są nasze i Polska nie ma praw do niczego”<sup>25</sup>. W drugiej połowie 1921 r. nadzieje te zaczęły maleć<sup>26</sup>. Pojawiały się nawet raporty informatorów o planowanym wybuchu ukraińskiego powstania w Małopolsce Wschodniej<sup>27</sup>.

Ponieważ na terenie województwa nie brakowało ludności ukraińskiej o silnie zarysowanych poglądach, nierzadko antypolskich, władzom nie zależało na nasiedlaniu tam ukraińskich emigrantów, często przejawiających jednoznaczne zapatrywania polityczne<sup>28</sup>. Obawiano się ich aktywności publicznej, tym mocniej że początkowo sygnalizowano brak silnych struktur politycznych mniejszości ukraińskiej. W raportach policyjnych wskazywana była jedynie niewielka aktywność partii Trudowa<sup>29</sup>, zaledwie w kilkunastu gminach<sup>30</sup>. Polskim władzom w żaden sposób nie zależało na rozwoju struktur ukraińskich partii politycznych. Tym bardziej że obserwowano, iż ukraińska ludność zasadniczo unika kontaktów z Polakami, a w jakiegokolwiek interakcje, zwłaszcza z urzędnikami, wchodzi tylko w nagłej i dramatycznej sytuacji ekonomicznej<sup>31</sup>. Musiało to budzić zaniepokojenie polskich władz.

Nie mniejsze wywoływały raporty policyjne, w których wskazywany był wzrost nastrojów radykalnych, a zwłaszcza radykalizacja ukraińskiej młodzieży. Informowano przełożonych w Stanisławowie, że przez granicę z Polską do Czechosłowacji ciągle przenikają spore jej grupy, formalnie za pracą, a faktycznie do oddziałów wojskowych<sup>32</sup>. Bano się wszelkich niepokojów, tym bardziej że w strefie granicznej nie było w tym czasie zbytnio rozbudowanych

<sup>25</sup> ДАІФО, ф. 68, оп. 2, спр. 5, Raport sytuacyjny Komendy Policji Państwowej, Bohorodczany, 20 V 1921, k. 8.

<sup>26</sup> Ibidem, Raport polityczno-ekonomiczny za lipiec 1921 r., Horodenka, 11 VII 1921, k. 71.

<sup>27</sup> R. Roguski, op. cit., s. 197.

<sup>28</sup> E. Wiszka, *Emigracja ukraińska w Polsce 1920–1939*, Toruń 2005, s. 49.

<sup>29</sup> Wspomniane w przywoływanych tu doniesieniach policyjnych ugrupowanie polityczne to Ukraińska Ludowa Partia Pracy (*Українська народна трудова партія*), która na początku lat dwudziestych była główną ukraińską frakcją o charakterze centroprawicowym, stanowiąc kontynuację wcześniejszej partii narodowo-demokratycznej.

<sup>30</sup> ДАІФО, ф. 68, оп. 2, спр. 5, Sprawozdanie z ruchu politycznego i ekonomiczno-społecznego za czas od dnia 1 do 31 V 1921 r., Kołomyja, 4 IV 1921, k. 15v.

<sup>31</sup> Ibidem, Do Okręgowej Komendy Policji Państwowej w Stanisławowie, Śniatyn, 31 V 1921, k. 19.

<sup>32</sup> Obawiano się tu także wrogich działań czechosłowackich agentów, o których przenikaniu przez granicę można było przeczytać w kolejnych raportach sytuacyjnych Policji Państwowej województwa stanisławowskiego.

własnych sił. Podobnie niepokój budziła wszelka agitacja na temat możliwości powstania w Galicji Wschodniej państwa ukraińskiego. O tym, że takowa była prowadzona, najlepiej świadczyły nastroje ukraińskiego chłopstwa, wśród którego krążyło powiedzenie „Księży tu nie będzie”<sup>33</sup>.

W kolejnych raportach pojawiały się jeszcze bardziej niepokojące meldunki o nastrojach ludności ukraińskiej. Wskazywano, że dochodzi do formowania bojówek na wzór Polskiej Organizacji Wojskowej, co odczytywane było jako przygotowywanie się do nowego konfliktu zbrojnego. Wiadomości na ten temat pozyskiwano nie tylko od informatorów czy wywiadowców, ale także w oparciu o przejmowaną od Ukraińców korespondencję do rodzin w Ameryce<sup>34</sup>. Obraz panujących wśród Ukraińców nastrojów, jaki wyłaniał się z tych wszystkich źródeł, był bardzo niepokojący. Praktycznie cała pierwsza połowa 1921 r. była okresem bardzo trudnym. Ludność ukraińska, zwłaszcza elity intelektualne, ale i młodzież, nie pogodziła się z postanowieniami pokoju ryskiego i nie porzuciła marzeń o własnej państwowości<sup>35</sup>.

Druga połowa 1921 r. niewiele zmieniła w tych postawach, a tym samym nie poprawiła nastrojów społecznych w województwie. Jedyną dostrzegalną zmianą był wzrost odnotowywanych w kolejnych raportach doniesień o skrytości Ukraińców. Podejrzewano ich o kontynuowanie działań przeciwko państwu polskiemu, przy czym wielokrotnie sygnalizowano, że oficjalnie zachowują się spokojnie i w żaden sposób nie naruszają prawa. Wszystko, co mogło być uznane za nielegalne, robili w najgłębszej tajemnicy: „Daje się zauważyć, że Ukraińcy pracują gorączkowo potajemnie nad oderwaniem wschodniej Małopolski od Państwa Polskiego. Korespondencja Ukraińców z Czechosłowacją i propaganda ukraińska w tutejszym powiecie udowadnia działalność tą całkowicie”<sup>36</sup>. W czerwcu i lipcu 1921 r. podobne meldunki nadchodziły z innych komend powiatowych. Ciekawym elementem były głosy ukraińskich środowisk wiejskich, które ponad wszystko oczekiwały spokoju i były już zmęczone trwającymi od lat niepokojami, wojnami czy agitacją: „[...] co nam tu brakuje, wolimy Rząd Polski jak ukraiński, za rządów ukraińskich byliśmy więcej prześladowani i gnębieni jak za Rządów Polskich”<sup>37</sup>.

<sup>33</sup> ДАІФО, ф. 68, оп. 2, спр. 5, Sprawozdanie z ruchu politycznego z miesiąca maja, Kałusz, 31 V 1921, k. 23.

<sup>34</sup> Ibidem, Do Okręgowej Komendy Policji Państwowej w Stanisławowie, Skole, 3 VI 1921, k. 32.

<sup>35</sup> Warto pamiętać, że gwałtowny wzrost nastrojów nacjonalistycznych na tych terenach nie nastąpił dopiero po zakończeniu Wielkiej Wojny. Często zapomina się, że w 1908 r. Ukraińiec Mirosław Siczynski zabił namiestnika Galicji Andrzeja Potockiego, obwiniając go o zabicie chłopą Kahancia we wsi Koropiec czy generalnie prześladowanie ukraińskich wyborców, a w 1910 r. na uniwersytecie we Lwowie doszło do zamieszek pomiędzy polskimi i ukraińskimi studentami. N. Kiś, op. cit., s. 97.

<sup>36</sup> ДАІФО, ф. 68, оп. 2, спр. 5, Raport o ruchach politycznych i społecznych powiatu żydaczowskiego, Żydaczów, 1 VI 1921, k. 43.

<sup>37</sup> Ibidem, Do Ekspozytury Wydziału IV/D przy Okręgowej Komendzie Policji Państwowej w Stanisławowie, Żydaczów, 1 VII 1921, k. 50.



Informacjom odnotowującym zmiany w nastrojach części ludności ukraińskiej towarzyszyły jednak niekiedy sygnały, że księża greckokatolicki<sup>38</sup> i ukraińscy nauczyciele cały czas starają się prowadzić agitację na rzecz państwa ukraińskiego i wzywają do unikania kontaktów z polskimi urzędnikami jako niemającymi praw do tych terenów.

W drugiej połowie 1921 r. przeprowadzony został spis wojskowy, któremu podlegali wszyscy młodzi mężczyźni na terenie państwa polskiego. Dla niektórych Ukraińców odmowa zgłoszenia się do spisu była przejawem deklaracji politycznej, tzn. nieuznawania władzy państwa polskiego nad Małopolską Wschodnią. Część z nich podejmowała w tym czasie próby przejścia granicy i dołączenia do ukraińskich obozów wojskowych. Jednocześnie rozpuszczano plotki, że słabość marki polskiej jest skutkiem upadku rządu i kryzysu państwa, które za chwilę upadnie<sup>39</sup>.

Równie niepomysłnie przebiegała w tym względzie akcja spisu powszechnego. Nastroje na prowincji województwa były złe, a stosunek części ludności ukraińskiej do urzędników – wręcz wrogi. Dochodziło nawet do napadów na komisarzy spisowych, co zmuszało władze do kierowania funkcjonariuszy Policji Państwowej, a nawet żołnierzy Wojska Polskiego do ich ochrony<sup>40</sup>. Działania te pacyfikowały bezpośrednią agresję<sup>41</sup>, ale nie zmieniały ogólnej atmosfery. Ludność ukraińska uznawała to często za kolejny dowód represyjności polskich rządów. Niestety w rezultacie na porządku dziennym były agresja słowna, napady na żołnierzy, próby odebrania broni czy spalenia akt spisowych. Końcówka 1921 r. była na terenie województwa bardzo nerwowa, a nastroje ludności, zwłaszcza ukraińskiej – szczególnie złe. W takiej sytuacji wszelkie decyzje o redukcji liczby funkcjonariuszy Policji, a takie zapadały, były błędne i skutkowały zarówno rozwojem przestępczości politycznej, jak i bardziej powszechnym spadkiem poczucia bezpieczeństwa<sup>42</sup>.

Gdy w 1868 r. we Lwowie powstawało Towarzystwo „Proswita”, jego celami były zwalczanie analfabetyzmu wśród Ukraińców, praca na rzecz wzrostu świadomości narodowej, prowadzenie działalności wydawniczej, tworzenie i prowadzenie chórów, orkiestr, bibliotek, czytelnicy oraz świetlic, a także organizowanie

<sup>38</sup> Część z nich właśnie w 1921 r., wystawiając nowe metryki urodzenia, wpisywała Imperium Galicji Wschodniej jako państwo będące miejscem chrztu danej osoby narodowości ukraińskiej.

<sup>39</sup> Rozpowszechniane były również plotki, że ukraińskie wojska z terytorium Czechosłowacji wkroczyły do Małopolski Wschodniej i zajęły Stryj, a wspierające je oddziały czechosłowackie opanowały Stanisławów. Wszystkie te pogłoski, rozpuszczane przez ukraińskich księży czy nauczycieli, wywoływały stan ciągłego niepokoju i uniemożliwiały trwale uspokojenie sytuacji.

<sup>40</sup> ДАІФО, ф. 68, оп. 2, с. 5, Do Referatu administracyjno-prawnego przy Okręgowej Komendzie Policji Państwowej w Stanisławowie, Stryj, 31 X 1921, k. 148.

<sup>41</sup> Nie wszędzie jednak udało się uniknąć tragedii, czego przykładem jest śmierć jednego z komisarzy spisowych we wsi Wierzchnia w powiecie kałuskim. ДАІФО, ф. 68, оп. 2, с. 5, Do Komendy Policji Państwowej Okręgu X, Kałusz, 29 X 1921, k. 150.

<sup>42</sup> *Brak policji w Stanisławowie*, „Kurier Stanisławowski” 1922, R. XXXV, nr 19, s. 2.

i wspieranie ukraińskiego ruchu spółdzielczego. W latach 1921–1922 na terenie województwa stanisławowskiego czytelnie Proswity formalnie nadal zajmowały się tymi sprawami, faktycznie jednak ich głównym celem stała się agitacja na rzecz budowy państwa ukraińskiego w Małopolsce Wschodniej<sup>43</sup>. Na te działania pozyskiwano środki od ukraińskiej diaspory w Ameryce, co pozwalało organizować zajęcia z gimnastyki czy sportu, pod przykrywką których prowadzono intensywną agitację, pozyskując młodych, aktywnych i często łatwych do zradykalizowania Ukraińców. Tak powstawały warunki dla pojawienia się i rozwoju ukraińskich partii politycznych, które w swej radykalnej formule jednoznacznie opowiadały się przeciwko państwu polskiemu i wskutek tego miały przez całe dwudziestolecie międzywojenne prowadzić wrogą działalność<sup>44</sup>.

Pierwsza połowa 1922 r. nie przyczyniła się do zasadniczej zmiany nastrojów na terenie województwa. Dla Ukraińców państwo, w którym przyszło im żyć, było obce i niechciane. Nie ustawiali zatem w zabiegach, by je odrzucać i agitować za własnym, dążyć do jego uzyskania. Niestety był to kolejny z dowodów, że tam, na terenach Małopolski Wschodniej traktat ryski nie kończył sporów, problemów czy wzajemnych oskarżeń, a tylko był jeszcze jednym dla nich powodem. Wroga wobec państwa polskiego działalność części elit ukraińskich ciągle pozostawała faktem. W sierpniu 1922 r. za takie działania, podciągnięte pod zarzut zdrady głównej, aresztowany został Wratisław Prokop, który nie tylko prowadził agitację, ale również próbował organizować młodzież do legionów ukraińskich na terenie Czechosłowacji<sup>45</sup>. Latem 1922 r. funkcjonariusze Policji Państwowej aresztowali wielu Ukraińców nie tylko za agitację czy próby werbowania ochotników do ukraińskich oddziałów, ale także za podburzanie ludności ukraińskiej przeciwko wyborom, rozprowadzanie nielegalnych, a wrogich wobec Polski ulotek oraz sabotaże, w tym próby wysadzenia mostów czy linii kolejowych<sup>46</sup>. Przeglądając zachowane raporty Policji z tego czasu, a więc pomiędzy sierpnia i października 1922 r., można odnieść wrażenie, że na terenie województwa stanisławowskiego poziom bezpieczeństwa

<sup>43</sup> Nawet jeśli większość Ukraińców nie znalazła się pod wpływem radykalnych poglądów Dmytra Doncowa, to jednak szybko zyskiwały one zwolenników. B. Kuźniar, *Mniejszość ukraińska międzywojennej Małopolski Wschodniej w okowach doktryny Dmytra Doncowa*, „Przegląd Geopolityczny” 2014, t. VII, s. 149–171.

<sup>44</sup> Do działań agitacyjnych Ukraińcy wykorzystywali także prowadzone przez siebie sklepy, spółki handlowe, kooperatywy czy lokalną ukraińską prasę. Działania te miały podburzać ukraińską ludność przeciwko państwu polskiemu, a przynajmniej powodować niepewność co do dalszych losów Małopolski Wschodniej. Niepokój i niepewność były w tym czasie metodą walki.

<sup>45</sup> ДАІФО, ф. 69, оп. 2, сир. 31, Wykaz ważniejszych spraw przeprowadzonych w Ekspozyturze w miesiącu wrześniu br. a znajdujących się w dochodzeniu sądowym, Stanisławów, 29 IX 1922, k. 32.

<sup>46</sup> Polskim władzom nie udało się rozbroić ludności cywilnej w województwie stanisławowskim przez całe dwudziestolecie międzywojenne. Do aktów sabotażu i bandytyzmu dochodziło więc przez cały ten okres. R. Roguski, op. cit., s. 203–204.

wewnętrznego był rażąco niski i praktycznie codziennie dochodziło do antypaństwowych wystąpień ludności ukraińskiej. Raporty przynoszą informacje o próbach podpalania urzędów państwowych, strzelania do nauczycieli czy spalenia budynków starostwa<sup>47</sup>. W kolejnych raportach czytamy, że „Rusini i Żydzi mają nadzieję, że Wschodnia Małopolska uzyska niepodległość”<sup>48</sup>. Przy takich nastrojach i oczekiwaniach trudno było liczyć na uspokojenie sytuacji. Funkcjonariusze policji twierdzili, że na ich terenie powstawały ukraińskie bojówki, których celem miało być terroryzowanie polskich władz, by uświadomić im, że Ukraińcy nie ustaną w swoich dążeniach, aż uzyskają niepodległość.

Wraz ze zbliżaniem się terminu wyborów do parlamentu następował powolny proces rozchodzenia się nastrojów w środowisku ukraińskim. O ile elity i młodzież nadal były nieprzejednane w swojej wrogości wobec państwa polskiego i zdecydowanie nie zamierzały uczestniczyć w planowanym głosowaniu, o tyle starsi i często gorzej wykształceni nie widzieli w dalszym konflikcie większego sensu:

Również ostatnie akty sabotaży w innych powiatach tudzież odezwy antypaństwowe podniecają ludność ruską do wątpliwości, a szczególnie młodzież, gdyż starsi ludzie ludności ruskiej niechętnie widzą te zaburzenia i wyrażają się, że nie życzą sobie żadnych zmian, gdyż z obecnie panujących stosunków są w zupełności zadowoleni<sup>49</sup>.

Podobne informacje przekazywali funkcjonariusze z różnych powiatów. Rozłam ten wydawał się logicznym następstwem postępującej radykalizacji części ukraińskich elit. Dla wielu biednych przedstawicieli mniejszości ukraińskiej, zwłaszcza pracujących na wsi, w połowie 1922 r. ważniejsze było, czy uda się sprzedać zbiory i utrzymać rodzinę, niż agitowanie za państwem, które miało nadchodzić już od blisko dwóch lat, ale w żaden sposób nie było do niego bliżej. Powoli ludność ta przywykała do polskich rządów, zwłaszcza że w porównaniu z tym, co pamiętała z poprzednich czasów, nie wydawały jej się nadmiernie represyjne<sup>50</sup>. To zaś prowadziło do działań, które jeszcze w pierwszej połowie tego roku trudno było sobie wyobrazić:

<sup>47</sup> ДАІФО, ф. 68, оп. 2, с. 31, Wykaz ważniejszych spraw przeprowadzonych w Powiatowej Komendzie Policji Państwowej w miesiącu wrześniu br. a znajdujących się w dochodzeniu sądowym, Peczenizyn, 18 IX 1922, k. 41.

<sup>48</sup> Ibidem, с. 32, Sprawozdanie z inwigilacji społecznej za miesiąc sierpień 1922, Peczenizyn, 22 VIII 1922, k. 1.

<sup>49</sup> Ibidem, Sprawozdanie z inwigilacji społecznej za miesiąc sierpień 1922, Tłumacz, 24 VIII 1922, k. 43.

<sup>50</sup> Oczywiście można interpretować działania podejmowane przez Warszawę w latach 1921–1922 na terenie Małopolski Wschodniej, w tym województwa stanisławowskiego, jako „uzurpację wszelkich praw do Lwowa, jak i całej Galicji Wschodniej”. E. Bukowska-Marczak, *Przyjaciele, koledzy, wrogowie? Relacje pomiędzy polskimi, żydowskimi i ukraińskimi studentami Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie w okresie międzywojennym (1918–1939)*, Warszawa 2019, s. 19. Jest to jednak myślenie oderwane zarówno od ówczesnej rzeczywistości, jak i wszelkich kontekstów politycznych pierwszej połowy XX w.

Inteligencja ta, wiedząc, że spokojny po wsiach chłop ruski, w większej swej części z rządów polskich zadowolony, do wyborów przystąpi, położyła główny nacisk na wewnętrzną akcję terrorystyczną. [...] Inteligencja ruska przez wprowadzenie zamieszek i dokonywanie sabotaży ma znajdującym się za granicą prowodyrom ukraińskim dostarczyć materiału do interpelacji na terenie międzynarodowym i upewnić państwa zachodnie, że przyczyną tego wszystkiego jest ucisk, jakiego Polacy dopuszczają się na Rusinach<sup>51</sup>.

Sytuacja komplikowała się i w takich warunkach działanie polskich władz musiało być szczególnie ostrożne. Pozyskanie choćby części ukraińskich środowisk było bardzo ważne, i to nie tylko w kontekście zbliżających się wyborów parlamentarnych, ale też wobec dążenia do trwałej stabilizacji życia społecznego. Liczono, że każdy kolejny miesiąc będzie szansą na ograniczenie zasięgu oddziaływania agitacji wrogich Polsce środowisk, a oczekiwana decyzja mocarstw zachodnich ostatecznie położy im kres.

Wybory parlamentarne w 1922 r., pomimo zbojkotowania ich przez część środowisk mniejszościowych, zwłaszcza Ukraińców, przebiegały na terenie województwa spokojnie. Prasa pisała:

Burza wyborcza odpływa, a społeczeństwo powraca do codziennych trosk i zajęć. [...] Z Małopolski wschodniej przejdzie kilku posłów ukraińskich, którzy dadzą w ten sposób świadectwo prawdzie, że masy ukraińskie dalekie są [od] stanowiska nielicznych grup inteligenckich. Ludzie ci, którzy pomimo szalonego terroru bojówek ukraińskich postanowili nie pozbawiać się rzecznictwa ludu ukraińskiego w Sejmie polskim, stworzą pomost zgody pomiędzy Polską a swoimi braćmi dającymi się zwodzić wrogię Polsce dyplomacji, korzystającej z politycznego błędu emigracji ukraińskiej<sup>52</sup>.

Był to moment przełomu. Dla radykalnie narodowych środowisk ukraińskich wybory, w których jednak spora część Ukraińców poszła do urn i wybrała swoich przedstawicieli, były sygnałem, że ich agitacja i działania przeciwko polskiej władzy trafiły zasadniczo w próżnię, że nie zbudowały im odpowiedniego poparcia.

Wybór parlamentu przez obywateli, a następnie prezydenta przez Zgromadzenie Narodowe stanowiły kolejne kroki do umocnienia się państwa. Nawet dramatyczne wydarzenia związane z zamordowaniem Gabriela Narutowicza nie podważyły ostatecznie procesu stabilizacji władzy w Polsce. Wybrany na jego miejsce Stanisław Wojciechowski okazał się człowiekiem kompromisu i ponad wszystko stawiał za cel swojej prezydentury uspokojenie sytuacji politycznej. Dla radykalnych środowisk ukraińskich były to kolejne niepomyślne wydarzenia. Ostatecznym ciosem okazała się decyzja Rady Ambasadorów,

<sup>51</sup> ДАІФО, ф. 68, оп. 2, спр. 32, Sprawozdanie z inwigilacji społecznej za miesiąc wrzesień 1922, Dolina, 23 IX 1922, k. 61.

<sup>52</sup> *Po wyborach do sejmu*, „Kurier Stanisławowski” 1922, R. XXXV, nr 121, s. 1.

która potwierdziła pełne suwerenne prawa państwa polskiego do Małopolski Wschodniej, w tym województwa stanisławowskiego<sup>53</sup>.

Nastroje ludności żydowskiej na interesującym nas obszarze w latach 1921–1922 były intensywnie rozpoznawane przez sieć funkcjonariuszy i informatorów Policji Państwowej. To właśnie jej struktury, odpowiedzialne za bezpieczeństwo wewnętrzne, musiały uzyskiwać możliwie najpełniejsze informacje o nastrojach społecznych. Najstarsze raporty, które zachowały się w zbiorach archiwalnych, odnoszą się do kwietnia 1921 r. Podkreślano w nich, że formalnie nastroje wśród ludności żydowskiej są dobre i zachowuje się ona legalistycznie. Sygnalizowano jednak równocześnie, że pod oficjalną postawą istnieje silne, ale skrywane wsparcie dla ludności ukraińskiej i jej aspiracji państwowych<sup>54</sup>. Informacje te zyskiwały potwierdzenie w kolejnych sprawozdaniach, które komendy powiatowe Policji kierowały do swojej jednostki nadrzędnej. Poszukując przyczyn takiej postawy Żydów, wskazywano, że ukraińska i żydowska młodzież chodzi do tych samych gimnazjów czy seminariów<sup>55</sup>, gdzie właśnie zdawała egzaminy dojrzałości. Według informatorów mogło się to przyczyniać do zbliżenia obu społeczności, także w aspekcie przynależności państwowej tych terenów<sup>56</sup>. Wyraźnie dało się je dostrzec w kolejnych miesiącach.

O nastrojach panujących wśród ludności żydowskiej może też świadczyć ewolucyjne rozwijanie przez nią towarzystw kupiecko-przemysłowych. Był to sygnał, że oczekiwano już uspokojenia sytuacji, stabilizacji i możliwości rozwoju własnych biznesów. Czynniki te mógł mieć spory wpływ na wzrost liczebności przeciwnej podsygnięciu ukraińskich dążeń państwowotwórczych

<sup>53</sup> Trzeba jednak pamiętać, że duża część badaczy wskazuje, iż w następnych latach Rzeczpospolita nie wywiązywała się ze zobowiązań, jakie zaciągnięto wobec ludności ukraińskiej, nie uznając praw językowych czy też częstokroć ostentacyjnie lekceważąc jej prawa w zakresie życia kulturowego. A. Chodubski, *Ukraina a procesy przemian europejskich. Przeszłość i teraźniejszość*, „Eastern Review” 2014, t. III, s. 31. Gdyby jednak porównać los Ukraińców po obu stronach granicy, zobaczymy, że państwo polskie pozostawiło im duży margines swobody. Istniały bowiem ukraińskie partie polityczne, a ich reprezentanci zasiadali w ławach poselskich i senatorskich. Pomimo przeszkód działały też ukraińskie szkolnictwo, prasa, ruch harcerski, instytucje społeczne czy kulturalne. B. Grott, *Ukraiński nacjonalizm a polska polityka wobec Ukrainy i Ukraińców*, „Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej” 2010, nr 7–8, s. 38. Ocena działań polskich władz i losów ludności ukraińskiej nie jest ani łatwa, ani tym bardziej jednowymiarowa.

<sup>54</sup> ДАІФО, ф. 68, оп. 2, спр. 5, Sprawozdanie za miesiąc kwiecień do Komendy Głównej Policji Państwowej, Stanisławów, 10 V 1921, k. 2.

<sup>55</sup> Ibidem, Komenda Powiatowa Policji Państwowej w Dolinie, Dolina, 23 V 1921, k. 9.

<sup>56</sup> Można oczywiście postawić pytanie, na ile ewentualne państwo ukraińskie byłoby w stanie funkcjonować w oparciu o własne elity, wytworzyć administrację i obsadzić ją własnymi ludźmi. Przy stosunkowo niskim poziomie wykształcenia Ukraińców wydaje się to prawie niemożliwe, chyba że uzyskałoby to wsparcie dużo lepiej wykształconej ludności żydowskiej. Rodzące się państwo polskie, choć powoli, to jednak budowało swoją administrację i obsadzało urzędy, zasadniczo korzystając z ludności polskiej, zwłaszcza w pierwszym, założycielskim okresie budowy II Rzeczypospolitej.

grupy lojalistycznych Żydów w kolejnych miesiącach<sup>57</sup>. Można wręcz wysnuć wnioski, że był to jeden z tych kroków, które z czasem mogły prowadzić do choćby częściowej asymilacji ludności żydowskiej<sup>58</sup>. Na pewno były to procesy dobrze oceniane przez władze, tym bardziej że zaangażowanie ekonomiczne Żydów, często zamożnych, było ważne dla biednego i pozbawionego przemysłu województwa. Trudno sobie wyobrazić życie kresowych miast i miasteczek bez żydowskich kupców i ich sklepików<sup>59</sup>. Tak po latach wspominał to mieszkaniec Obertyna Mychajło Hrynyszyn:

Prawie wszyscy właściciele sklepów to byli wyróżniający się starzy Żydzi, którzy nosili długie brody, pejsy, na głowach jarmułki i mówili ze specyficznym żydowskim akcentem. Wszyscy mieli talent do przyciągania klientów i bardzo się obrażali, gdy ich stały klient nie daj Boże kupił towar w innym sklepie. Wyjątkową i znaną osobą w Obertynie był stary Abramcio, jak zwykle nazywali go ludzie. Sprzedawał wyłącznie różne rodzaje śledzi – do piętnastu rodzajów. To był niski, wiecznie ubabrany, tchnący śledziem wiekowy Żyd, który lubił specyficznym reklamować swój towar: „Możecie być szczęśliwi, bogaci, fajni, ale jak nie zjecie chociaż kęsa śledzia od Abramcia, to to wszystko nic nie warte”<sup>60</sup>.

Pod tym względem w kolejnych latach istnienia II Rzeczypospolitej nie nastąpił zasadniczy przełom, a lokalny handel w dużej części nadal opanowany był przez ludność żydowską<sup>61</sup>. Była to istotna kwestia także dla największego

<sup>57</sup> Ludność żydowska tworzyła wiele stowarzyszeń kupiecko-przemysłowych. Spora część z nich miała własne majątki i tradycje kupieckie, a jednocześnie była zdolna do inwestowania w drobny przemysł lokalny. Żydzi zyskiwali więc znaczenie ekonomiczne, a tym samym mogli się czuć istotni dla umacniającego się państwa polskiego. Jednym z takich stowarzyszeń było Osi-Chaiset, podobnie jak inne skrupulatnie kontrolowane przez polskie władze, które obawiały się, by pod przykrywką działalności legalnej nie była prowadzona aktywność nielegalna. ДАІФО, ф. 68, оп. 2, спр. 5, Do Okręgowej Komendy Policji Państwowej, Tłumacz, 3 VI 1921, k. 30.

<sup>58</sup> A. Landau-Czajka, *Syn będzie Lech... Asymilacja Żydów w Polsce międzywojennej*, Warszawa 2006, s. 25.

<sup>59</sup> Wieś na terenie województwa stanisławowskiego żyła z ekstensywnej produkcji rolnej, a ponad 80 proc. drobnych gospodarstw nie było w stanie zabezpieczyć nawet podstawowych potrzeb życiowych swoich właścicieli. P. Pulik, *Gospodarka województwa stanisławowskiego w latach 1921–1939 (zarys problematyki)*, w: *Po stronie pamięci i dialogu... Stanisławów i Ziemia Stanisławowska w dobie przemian społecznych oraz narodowościowych XIX i pierwszej połowy XX wieku*, t. II: *Gospodarka – kultura – religia*, red. P. Hawryłyszyn, M. Kardas, A.A. Ostanek, Warszawa–Stanisławów 2017, s. 63.

<sup>60</sup> *Obertyn. Opowieść o życiu miasta*, red. M. Jakimowicz, P. Zubowski, Wrocław 2018, s. 93.

<sup>61</sup> W przypadku stanowisk urzędniczych i państwowych sytuacja ta wyglądała trochę inaczej. Początkowo wiele z nich zostało Żydom odebranych, a na zwolnione miejsca zatrudniano Polaków, co oczywiście przyczyniało się do niepokojów, sporów i niezadowolonych w tamtej społeczności. ДАІФО, ф. 68, оп. 2, спр. 5, Sprawozdanie kwartalne od kwietnia do czerwca 1921, Stanisławów, 30 VI 1921, k. 73. Z czasem próbowano tę sytuację uspokoić, powołując specjalne komisje, ale nie zdołały one rozwiązać wszystkich problemów w tym zakresie. П. Гаврилишин, Р. Чорненький, *Станиславів...*, s. 142.

miasta województwa, czyli samego Stanisławowa, gdzie dużą część sklepików prowadzili Żydzi, a polscy inwestorzy mieli się dopiero pojawić z czasem<sup>62</sup>. Z tego samego powodu obawiano się skutków pomysłu stworzenia wielkiego Stanisławowa, czyli powiększenia go o podmiejskie wioski. Na terenach tych dominowała bowiem żydowska i ukraińska biedota, a Polacy po rozszerzeniu granic miasta mogli w nim stracić większość<sup>63</sup>.

Część środowisk żydowskich uległa niestety silnym wpływom socjalistycznym, a nawet komunistycznym. Obawiano się więc nadmiernej aktywności partii Poalej Syjon, która była dość popularna w miastach i miasteczkach województwa<sup>64</sup>. Jej aktywność budziła poważne zastrzeżenia, gdyż wedle raportów policyjnych przyczyniała się do radykalizacji postaw, głównie wśród młodzieży żydowskiej, i szerzyła hasła komunistyczne, propagując współpracę nawet z Komunistyczną Partią Polski<sup>65</sup>. Na szczęście zarówno w 1921, jak i 1922 r. aktywność środowisk komunistycznych w województwie była nikła<sup>66</sup>.

O ile udział w spisie powszechnym był pewną deklaracją postaw i nastrojów, o tyle kwestia aktywnego uczestnictwa w wyborach parlamentarnych w 1922 r. niosła już dużo poważniejsze konsekwencje. Cały ten rok miał minąć w cieniu sporów politycznych, nasilania akcji propagandowej i w końcu samego głosowania. W wielu sprawozdaniach nadal powracał problem braku zaangażowania Żydów w sprawy państwowe: „Ludność żydowska, pozornie lojalna i przychylna Rządowi Polski, w gruncie rzeczy dba tylko i wyłącznie o swoje sprawy, wszelkie przesilenia i krzywdy zużytkowuje dla celów odniesienia bezpośrednich korzyści materialnych [...]”<sup>67</sup>. Zasadnicza większość raportów odnoszących się do stanu nastrojów społecznych i narodowych była jednak pokłosiem coraz gorętszej atmosfery przedwyborczej. Ta zaś silniej pobudzała do wszelkich działań młodzież żydowską niż starsze pokolenia, które skupiały się na działalności gospodarczej lub dobroczynnej<sup>68</sup>.

<sup>62</sup> J. Szwejca, *Reklama podstawą handlu. O reklamach kawiarni i cukierni stanisławowskich na łamach „Kuriera Stanisławowskiego” w latach 30-tych*, w: *Historia zakłeta w pamięci. Stanisławów i Ziemia Stanisławowska w polskiej i ukraińskiej przestrzeni historycznej*, t. II: *Życie codzienne*, red. A.A. Ostanek, Warszawa–Iwano-Frankiwnsk 2021, s. 153–162.

<sup>63</sup> *O wielki Stanisławów*, „Kurier Stanisławowski” 1921, R. LIV, nr 1610, s. 1–2.

<sup>64</sup> Przykładami mogą być choćby Żydaczów, Mikołajów, Żurawno czy Rozdół. ДАИФО, ф. 68, оп. 2, спр. 5, Raport o ruchach politycznych i społecznych powiatu żydaczowskiego, Żydaczów, 1 VI 1921, k. 41–43.

<sup>65</sup> D. Flisiak, *Powstanie, rozwój i ideologia organizacji Haszomer Hacair działającej w II Rzeczypospolitej*, „Almanach Historyczny” 2018, nr 20, s. 197.

<sup>66</sup> Na taką komórkę komunistyczną wykreowaną w środowisku żydowskim Policja Państwowa wpadła w listopadzie 1921 r. Jej przywódcą był żydowski krawiec Poderrecte Rappaport. ДАИФО, ф. 68, оп. 2, спр. 5, Sprawozdanie miesięczne ruchu politycznego i ekonomicznego za miesiąc listopad 1921, Stanisławów, listopad 1921, k. 153.

<sup>67</sup> Ibidem, спр. 32, Sprawozdanie z inwigilacji społecznej za miesiąc lipiec 1922, Stanisławów, 1 VIII 1922, k. 9.

<sup>68</sup> Ibidem, Sprawozdanie z inwigilacji społecznej za miesiąc wrzesień 1922, Śniatyn, 5 X 1922, k. 55.

W drugiej połowie 1922 r. żydowska młodzież wyraźnie się radykalizowała. Część osób sygnalizowała odmowę udziału w wyborach, a część – wsparcie dla środowisk radykalnych, które nie miały wielkich szans na sukces wyborczy<sup>69</sup>. Dlatego w raportach sygnalizowano: „Ludność żydowska zachowuje się spokojnie, młodzież jednakowoż, jak zarejestrowano, w większej części przyłącza się do Ukraińców i jest też przeciwnikiem polskiemu rządowi”<sup>70</sup>. Nastroje te utrzymywały się w kolejnych tygodniach. Z jednej strony wzmagala się aktywność środowisk młodzieżowych, często związanych z różnymi komórkami komunistycznymi<sup>71</sup>, z drugiej uaktywniały się komitety czysto narodowe, reprezentujące Blok Mniejszości Narodowych. W województwie stanisławowskim szczególnie aktywny okazywał się Żydowski Robotniczy Komitet Wyborczy, choć kandydaci na posłów z jego list reprezentowali raczej mniejszość żydowską z całego kraju, a nie z tego konkretnego regionu<sup>72</sup>. Atmosfera na kolejnych spotkaniach była często bardzo gorąca: „Wiec odbywał się dość burzliwie, że na skutek polecenia p. Wojewody został on o godz. 18 przez p. Starostę rozwiązany”<sup>73</sup>. Z zachowanego materiału źródłowego jednoznacznie wynika jednak, że mówcy skupiali się podczas kolejnych zgromadzeń na kwestiach samych wyborów, popieraniu własnych przedstawicieli, a ostatecznie na sprawach socjalnych. W raportach policyjnych praktycznie nie ma informacji o szerszym podejmowaniu kwestii państwowych, problemu uznawania granic czy tym bardziej ewentualnego powstania w Małopolsce Wschodniej państwa ukraińskiego. Można więc odnieść wrażenie, że pod tym względem wybory parlamentarne w 1922 r. miały przełomowe znaczenie dla postaw ludności żydowskiej. Zasadnicza większość, która postanowiła wziąć w nich udział, uznała stan faktyczny, a więc istnienie na tych terenach państwa polskiego, praktycznie nie czekając na decyzję Rady Ambasadorów. Włączenie się w proces wyborczy świadczyło więc o postawach lojalistycznych<sup>74</sup>.

W latach 1921–1922 ludność żydowska w województwie stanisławowskim nie stanowiła jedności. Trudno jednoznacznie ocenić nastroje, jakie panowały w tej grupie. Początkowo dominującą chłodną neutralność zastępowały powoli

---

<sup>69</sup> O obawach, że skutkiem takich nastrojów i postaw może być jedynie kilka mandatów dla żydowskich posłów pomimo liczności tej grupy na terenie województwa, pisano także w stanisławowskiej prasie: *Tylko kilka mandatów żydowskich*, „Kurier Stanisławowski” 1922, R. XXXV, nr 76, s. 1.

<sup>70</sup> ДАІФО, ф. 68, оп. 2, спр. 33, Sprawozdanie z inwigilacji społecznej za miesiąc październik 1922, Śniatyn, 23 X 1922, k. 2.

<sup>71</sup> Ibidem, спр. 38, Raport Agentura 5f, Stanisławów, 9 X 1922, k. 10.

<sup>72</sup> Ibidem, Żydowskie materiały wyborcze, k. 39–42, 46.

<sup>73</sup> Ibidem, Do Powiatowej Komendy Policji Państwowej w Stanisławowie, Stanisławów, 23 X 1922, k. 47.

<sup>74</sup> Należy odnotować, że nagle taka postawa ludności żydowskiej okazała się pewnym problemem dla polskich polityków, czemu w swoich wystąpieniach dawali wyraz już wcześniej, przewidując, że mniejszość ta może się okazać poważną siłą polityczną w przyszłym parlamencie. *Skirmunt o kwestii żydowskiej*, „Kurier Stanisławowski” 1922, R. XXXV, nr 15, s. 3.



postawy lojalistyczne. Przez kolejne miesiące od podpisania pokoju ryskiego władza Rzeczypospolitej na tym terenie wzmocniła się, a coraz sprawniej działająca administracja, kolejne urzędy i komisariaty policji przyczyniały się do utrwalania postaw propaństwowych. Momentem przełomowym były wybory parlamentarne z 1922 r. Głośna, bardzo intensywna kampania wyborcza porwała także środowiska żydowskie. Nie chcąc oddawać losu w ręce polskich polityków, wspierały one własne komitety, faktycznie akceptujące państwo, w którym przyszło im żyć. Nie oznaczało to jednak, że nagle ludzie ci poczuli się Polakami narodowości żydowskiej. Wielu pamiętało nie tylko Cesarstwo Austro-Węgierskie, ale i rządy rosyjskie oraz Ukraińską Republikę Ludową, i miało poczucie, że nie ma nic bardziej ulotnego niż państwo. Poczucie trwałości zapewniała im własna społeczność, od wieków budowana tradycja, religia czy nawet nowo wzbudzone marzenie o własnym państwie żydowskim w Palestynie. Ostateczna decyzja Rady Ambasadorów o uznaniu suwerenności państwa polskiego nad Małopolską Wschodnią w żaden sposób tych postaw nie zmieniła. Ot kończyła pewien okres formalnej niepewności, który i tak zapełniły starania o odbudowę własnych interesów gospodarczych, zakładanie nowych czy zwykły powrót do pracy z czasów poprzedzających Wielką Wojnę.

Lata 1921–1922 były dla województwa stanisławowskiego bardzo trudne. Państwo polskie, podpisując kończący wojnę polsko-bolszewicką traktat ryski, mogło wreszcie przejść do procesu pokojowej budowy swoich struktur. Możliwe stało się więc formowanie administracji najbardziej kresowego z województw. W tym aspekcie traktat ryski był jednym z porozumień międzynarodowych, które utrwały polską władzę na ziemi stanisławowskiej. Powstanie województwa i jego struktur nie było więc tam uzurpacją, ale logiczną konsekwencją wysiłku wojennego i starań kilku pokoleń Polaków zamieszkujących te ziemie<sup>75</sup>. Nie stanowili oni tam jednak większości, a wyraźnie dostrzegalna była pozycja ludności ukraińskiej, żydowskiej czy niemieckiej. Dla polskiej administracji niebezpieczeństwem była wrogość części środowisk ukraińskich, podobnie jak chłodna neutralność okazywana przez Żydów. Powodowało to, że postawy i nastroje mniejszości narodowych stawały się w województwie problemem pierwszorzędym. Konsekwentne działania państwa polskiego, a więc przeprowadzenie spisu wojskowego, potem spisu powszechnego i wreszcie wyborów parlamentarnych, dowodziły skuteczności aparatu administracyjnego. Pomimo częściowego bojkotu, zwłaszcza ze strony Ukraińców, działania te potwierdzały, że państwo polskie istnieje, jest skuteczne i nie można liczyć

---

<sup>75</sup> Mimo to można przyjąć za możliwą interpretację Włodzimierza Mędrzeckiego: „Wydaje się, że jedną z przyczyn eksplozji przemocy i okrucieństwa, jaką zainicjowały działania ukraińskie w 1943 r., było powszechne wśród Ukraińców poczucie dyskryminacji i krzywdy połączone z pragnieniem odwetu”. W. Mędrzecki, *Polityka narodowościowa II Rzeczypospolitej a antypolska akcja UPA w latach 1943–1944*, w: *Antypolska akcja OUN-UPA 1943–1944. Fakty i interpretacje*, red. G. Motyka, Warszawa 2002, s. 16.

na zmianę tej sytuacji. Decyzja Rady Ambasadorów z 1923 r. potwierdziła więc tylko to, co było już faktem<sup>76</sup>. Traktat ryski okazał się zatem niezwykle ważnym momentem, dzięki któremu II Rzeczpospolita mogła rozpocząć proces umacniania swojej legalnej władzy na terenie Małopolski Wschodniej, w tym w województwie stanisławowskim.

## Streszczenie

Granice państwa polskiego powstawały po Wielkiej Wojnie w długim procesie historycznym. Istotnym elementem tego procesu stał się traktat ryski z 1921 r., w którym określono przebieg granicy polsko-bolszewickiej. Nie do końca rozwiązano jednak status terenów określanych przez państwo polskie Małopolską Wschodnią. Trwał tam spór polityczny z mniejszościami narodowymi, szczególnie Ukraińcami, którzy odmawiali uznania praw Rzeczypospolitej do tych ziem. Spór miał trwać do 1923 r., a w latach 1921–1923 był bardzo widoczny na terenie województwa stanisławowskiego. Opór ukraińskiej ludności, często mającej wsparcie Żydów, prowadził do prób destabilizowania sytuacji wewnętrznej, szczególnie w okresie wyborów do parlamentu w 1921 r., a następnie wyborów prezydenckich w 1922. Przedstawiony artykuł, ukazuje nastroje ludności województwa stanisławowskiego w latach 1921–1922, szczególnie mniejszości ukraińskiej i żydowskiej. Analiza oparta została o pokazujące stan przestępczości w regionie raporty policyjne, jak dotąd nieanalizowane i niewykorzystywane w historiografii. Analiza tych dokumentów pokazuje nie tylko nastroje polityczne czy społeczne, ale także stan gospodarki w województwie stanisławowskim. Metoda analizy źródłowej pozwoliła ukazać obraz nastrojów społecznych w województwie, jaki Policja Państwowa raportowała władzom centralnym w Warszawie. Rezultatem przeprowadzonego badania jest potwierdzenie niechętniej, a często wrogiej postawy środowisk ukraińskich wobec odbudowującego się państwa polskiego, a także niechętniej lub neutralnej postawy środowisk żydowskich. Obie te mniejszości narodowe zachowywały na omawianym obszarze dystans wobec władz Rzeczypospolitej i lokalnej administracji. Pozwala to postawić tezę, że przywrócenie polskiej władzy na ziemi stanisławowskiej po ponad stu latach rozbiorów nie przebiegało łagodnie i napotykało na niechęć i opór mniejszości narodowych. Jednocześnie umacnianie się władzy państwa polskiego powodowało ustępowanie najbardziej radykalnych form oporu, jak odmowa udziału w wyborach, spisie powszechnym czy poborze do wojska. Różne społeczności narodowe miały jednak żyć koło siebie, ale już nie zawsze ze sobą.

## The Mood of the Population of Ethnic Minorities in the Stanisławów Voivodeship, in 1921–1922, in the Light of State Police Reports

The borders of the Polish state were established after the Great War, in a long historical process. The Treaty of Riga of 1921 became an important element. It defined the course of the Polish-Bolshevik border. The status of the areas referred to by the Polish state as

---

<sup>76</sup> Nawet od strony formalnej już 25 XI 1919 r. Polska zyskała dwudziestopięcioletni mandat władzy nad terenem przyszłych województw południowo-wschodnich, z jednoczesnym obowiązkiem zapewnienia im autonomii. J. Kowalczyk, *Granica polsko-ukraińska w XX wieku*, „Przegląd Geopolityczny” 2010, t. II, s. 158. Jak w wielu takich przypadkach najważniejsze było przejście formalnej i faktycznej władzy, a wszelkie warunki dodatkowe często zachowywały jedynie wartość papieru, na którym zostały spisane.

Eastern Lesser Poland remained an unresolved issue. In this area there was an ongoing political dispute with national minorities, especially Ukrainians. Ukrainian circles refused to recognize Poland's rights to these territories. The dispute was to last until 1923. It was very visible in the years 1921–1923 in the Stanisławów Voivodeship. The resistance of the Ukrainian population, often supported by the Jewish population, led to attempts to destabilize the internal situation. Especially during the parliamentary elections in 1921 and then the presidential elections in 1922. The presented article shows the mood of the population of the Stanisławów Voivodeship, especially the national minorities, Ukrainian and Jewish, in the years 1921–1922. The analysis was based on police reports, not previously analyzed and used in historiography. The analysis of police reports shows not only the political and social moods, but also the state of the economy in the Stanisławów Voivodeship. Police reports show the state of crime in the region. The adopted research method of source analysis allowed for the presentation of the image of social moods in the Stanisławów Voivodeship, which the State Police directed to the Polish central authorities in Warsaw. The result of the conducted analysis is the confirmation of the reluctant and often hostile attitude of Ukrainian circles, hostile towards the rebuilding Polish state, as well as the reluctant or neutral attitude of Jewish circles in this area. Both national minorities kept their distance from the Polish authorities and local administration. This allows us to put forward the thesis that the restoration of Polish power in the Stanisławów lands, after more than 100 years of partitions, was not smooth and was met with resistance and reluctance from national minorities. At the same time, the strengthening of the power of the Polish state contributed to the retreat of the most radical forms of resistance, such as refusal to participate in elections, census, or military conscription. Communities of different nationalities were supposed to live side by side, but not always together.

## Bibliografia

### Prasa

„Kurier Stanisławowski” 1921–1922.

### Źródła drukowane

*Depesze Poselstwa Rzeczypospolitej Polskiej w Londynie*, t. I: *Czerwiec 1919 – marzec 1923*, red. W. Rojek, J. Łaptos, Kraków 2019.

*Skorowidz miejscowości Rzeczypospolitej Polskiej opracowany na podstawie Pierwszego Powszechnego Spisu Ludności z dnia 30 września 1921 r. i innych źródeł urzędowych*, t. XIV: *Województwo stanisławowskie*, Warszawa 1923.

### Opracowania

*Antypolska akcja OUN-UPA 1943–1944. Fakty i interpretacje*, red. G. Motyka, Warszawa 2002.  
Azaryahu M., *Brama Syjonu. Otwarcie/a portu pasażerskiego w Tel Awiwie*, w: *Gdynia – Tel Awiw*, red. A. Tanikowski, Warszawa–Gdynia 2019.

Bukowska-Marczak E., *Przyjaciele, koledzy, wrogowie? Relacje pomiędzy polskimi, żydowskimi i ukraińskimi studentami Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie w okresie międzywojennym (1918–1939)*, Warszawa 2019.

Chodubski A., *Ukraina a procesy przemian europejskich. Przeszość i teraźniejszość*, „Eastern Review” 2014, t. III.

- Czornyj M.D., *Suwerenność Ukrainy w latach 1917–1921 w kontekście sytuacji międzynarodowej*, „Sprawy Narodowościowe” 2014, nr 44.
- Dutkiewicz G., *Samorząd terytorialny Stanisławowa i Ziemi Stanisławowskiej w II Rzeczypospolitej*, w: *Po stronie pamięci i dialogu... Stanisławów i Ziemia Stanisławowska w dobie przemian społecznych oraz narodowościowych XIX i pierwszej połowy XX wieku*, t. I: *Polityka – wojskowość*, red. M. Kardas, P. Semków, A.A. Ostanek, Iwano-Frankiów 2017.
- Flisiak D., *Powstanie, rozwój i ideologia organizacji Haszomer Hacair działającej w II Rzeczypospolitej*, „Almanach Historyczny” 2018, nr 20.
- Franz M., *Obraz Symona Petlury w świetle źródeł policyjnych województwa stanisławowskiego 1921–1939*, „Rocznik Kresowy” 2020, R. VI, nr 8, z. 2.
- Gdynia – Tel Awiw, red. A. Tanikowski, Warszawa–Gdynia 2019.
- Grott B., *Ukraiński nacjonalizm a polska polityka wobec Ukrainy i Ukraińców*, „Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej” 2010, nr 7–8.
- Hibel K., *Od „Małopolski Wschodniej” do „Ukrainy Zachodniej”. Geneza, rozwój oraz zakres funkcjonowania w języku polskim nazw geograficznych odnoszących się do „Galicii Wschodniej” w latach 1918–1939*, „Slavia Orientalis” 2002, R. LVI, nr 4.
- Historia zakłeta w pamięci. Stanisławów i Ziemia Stanisławowska w polskiej i ukraińskiej przestrzeni historycznej*, t. II: *Życie codzienne*, red. A.A. Ostanek, Warszawa–Iwano-Frankiów 2021.
- Karpus Z., *Ukraiński sojusznik Polski w wojnie 1920 roku. Walka oddziałów Ukraińskiej Republiki Ludowej u boku Wojska Polskiego i ich dalsze losy*, „Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej” 2010, nr 7–8.
- Kiś N., *Kościół grekokatolicki i ruch nacjonalistyczny w pierwszej połowie XX wieku*, w: *Nie zabijaj. Nacjonalizm i ludobójstwo na Kresach wobec Kościoła, etyki chrześcijańskiej i zasad humanizmu*, red. W. Osadczy, A. Kulczycki, Warszawa–Lublin 2019.
- Klimecki M., *Ojczyzna dwóch narodów. Polsko-ukraińska wojna o Galicję Wschodnią (1918–1919)*, „Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej” 2010, nr 7–8.
- Kowalczyk J., *Granica polsko-ukraińska w XX wieku*, „Przegląd Geopolityczny” 2010, t. II.
- Kuźniar B., *Mniejszość ukraińska międzywojennej Małopolski Wschodniej w okowach doktryny Dmytra Doncowa*, „Przegląd Geopolityczny” 2014, t. VII.
- Landau-Czajka A., *Syn będzie Lech... Asymilacja Żydów w Polsce międzywojennej*, Warszawa 2006.
- Mędrzecki W., *Polityka narodowościowa II Rzeczypospolitej a antypolska akcja UPA w latach 1943–1944*, w: *Antypolska akcja OUN-UPA 1943–1944. Fakty i interpretacje*, red. G. Motyka, Warszawa 2002.
- Nie zabijaj. Nacjonalizm i ludobójstwo na Kresach wobec Kościoła, etyki chrześcijańskiej i zasad humanizmu*, red. W. Osadczy, A. Kulczycki, Warszawa–Lublin 2019.
- Obertyn. Opowieść o życiu miasta*, red. M. Jakimowicz, P. Zubowski, Wrocław 2018.
- Ostanek A.A., *Wydarzenia 1930 roku w Małopolsce Wschodniej a bezpieczeństwo II Rzeczypospolitej*, Warszawa 2017.
- Pilch A., *Ukraińcy na wyższych uczelniach Lwowa 1923–1926*, „Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska. Sectio F” 1999/2000, vol. LIV/LV.
- Po stronie pamięci i dialogu... Stanisławów i Ziemia Stanisławowska w dobie przemian społecznych oraz narodowościowych XIX i pierwszej połowy XX wieku*, t. I: *Polityka – wojskowość*, red. M. Kardas, P. Semków, A.A. Ostanek, Iwano-Frankiów 2017.
- Po stronie pamięci i dialogu... Stanisławów i Ziemia Stanisławowska w dobie przemian społecznych oraz narodowościowych XIX i pierwszej połowy XX wieku*, t. II: *Gospodarka – kultura – religia*, red. P. Hawryłyszyn, M. Kardas, A.A. Ostanek, Warszawa–Stanisławów 2017.
- Pulik P., *Gospodarka województwa stanisławowskiego w latach 1921–1939 (zarys problematyki)*, w: *Po stronie pamięci i dialogu... Stanisławów i Ziemia Stanisławowska w dobie przemian społecznych oraz narodowościowych XIX i pierwszej połowy XX wieku*, t. II:

- Gospodarka – kultura – religia*, red. P. Hawryłyszyn, M. Kardas, A.A. Ostanek, Warszawa–Stanisławów 2017.
- Roguski R., *Krajobraz po burzy. Stan bezpieczeństwa Ziemi Stanisławowskiej w latach 1921–1923*, w: *W obliczu nowej rzeczywistości. Stanisławów i Ziemia Stanisławowska w latach 1918–1923*, t. I: *Polityka – wojskowość*, red. M. Kardas, A.A. Ostanek, P. Semków, Warszawa–Iwano-Frankiwnsk 2018.
- Rudnicka M., *Struktura demograficzna i społeczno-zawodowa mniejszości ukraińskiej w Polsce*, „De Securitate et Defensione / O Bezpieczeństwie i Obronności” 2015, t. I, nr 1.
- Stec A., *Polityka czechosłowacka wobec zagadnienia ukraińskiego w kontekście stosunków czechosłowacko-polskich w latach 1918–1938. Zarys problematyki*, „Przegląd Geopolityczny” 2014, t. VIII.
- Szwajca J., *Reklama podstawą handlu. O reklamach kawiarni i cukierni stanisławowskich na łamach „Kuriera Stanisławowskiego” w latach 30-tych*, w: *Historia zakłęta w pamięci. Stanisławów i Ziemia Stanisławowska w polskiej i ukraińskiej przestrzeni historycznej*, t. II: *Życie codzienne*, red. A.A. Ostanek, Warszawa–Iwano-Frankiwnsk 2021.
- W obliczu nowej rzeczywistości. Stanisławów i Ziemia Stanisławowska w latach 1918–1923*, t. I: *Polityka – wojskowość*, red. M. Kardas, A.A. Ostanek, P. Semków, Warszawa–Iwano-Frankiwnsk 2018.
- Wiszka E., *Emigracja ukraińska w Polsce 1920–1939*, Toruń 2005.

Гаврилишин П., Чорненький Р., *Станиславів: віднайдені історії*, Брустури 2020.

**Maciej Franz** – profesor doktor habilitowany, kierownik Pracowni Historii Wojskowej na Wydziale Historii Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, stażysta Ukraińskiego Uniwersytetu Katolickiego we Lwowie, Akademii Wojsk Piechoty im. Piotra Sahajdacznego we Lwowie oraz Instytutu Ukrainoznawstwa im. Iwana Krypjakewycza we Lwowie, członek Komitetu Zespołu Historii Wojskowości przy Komitecie Nauk Historycznych Polskiej Akademii Nauk, a także Komisji Wojen i Wojskowości Polskiej Akademii Umiejętności w Krakowie. Autor ponad czterystu prac naukowych i popularnonaukowych, w tym ponad trzydziestu książek. Publikuje w Polsce, Ukrainie, Słowacji, Wielkiej Brytanii, Estonii i Rosji. Naukowo zajmuje się historią wojen i wojskowości od czasów nowożytnych do końca XX w., a także losami ziem wschodnich dawnej Rzeczypospolitej, ze szczególnym uwzględnieniem inteligencji. Laureat Nagrody im. Leona Wasilewskiego w 2022 r. za serię „Archiwum Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie”. Email: franz@amu.edu.pl.

**Maciej Franz** – professor; head of the Department of Military History at the Faculty of History of the Adam Mickiewicz University in Poznań, lecturer at the Ukrainian Catholic University in Lviv, the Ground Forces Academy ‘Hetman Petro Sahaidachnyi’ in Lviv and the Ivan Krypiakevych Institute of Ukrainian Studies, National Academy of Sciences of Ukraine, in Lviv, member of the Committee on Military History at the Committee of Historical Sciences of the Polish Academy of Sciences, as well as the Commission on the History of Wars and Military Science of the Polish Academy of Arts and Sciences in Kraków. Author of over 400 academic and popular scientific works, including over 30 books. He has published in Poland, Ukraine, Slovakia, Great Britain, Estonia, and Russia. His scholarly interests include the history of wars and militarism from modern times to the end of the 20th century, as well as the fate of the eastern lands of the old Polish-Lithuanian Commonwealth, with particular emphasis on the intelligentsia. Winner of the Leon Wasilewski Prize in 2022 for the series ‘Archive of the Jan Kazimierz University in Lviv’. Email: franz@amu.edu.pl.